

Święty Alojzy

w modlitwie przed obrazem
Matki Boskiej
i Dzieciątka
Jezus.



Napisał **Dr. J. Chrzaszcz**,
proboszcz w Piskowicach.
Nakładem następcy **K. Böhma**
(**M. Rogier**) w **Św. Annie G.-S.** 1901.

W tejże księgarni można nabyć podobną
piękną ozdobioną książeczkę :

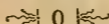
Na cześć św. Antoniego z Padwy
z dodaniem Nowenny do tegóż Świętego.
Cena 20 fenygów.

Książeczka do przygotowania się
— na szczęśliwą Śmierć. —
Cena 20 fenygów.

— Duchowna Pąć —
do Najświętszej Panny Maryi niepokalanie
poczętej w Lour d.
Cena 20 fenygów:

Nabożeństwo wyborne
na pociechę dusz w czyśćcu cierpiących.
Cena 20 fenygów.

Książeczka



świętym Alojzym

czyli

Sześć Niedziel

na cześć

świętego Alojzego,

jako też

Nowenna do tegoż Świętego.



Napisał

ks. Jan P. Chrząszcz,

Doktor Teologii, proboszcz w Piskowicach.



Nakładem Karola Böhm następcy
Michała Rogiera

na Górze św. Anny (St. Annaberg O.-S.).

1902.

5213
IMPRIMATUR.

Wolno drukować.

Za zezwoleniem Przewielebnego Wikaryatu Generalnego Jaśnie Wielmożnego Księcia Biskupa Wrocławskiego.

Dano w Wrocławiu dnia 3. maja 1902.

Nr. 3519.

Speil.

Knoff.

424772
1.10 401
1

Nauka wstępna

o Sześciu niedzielach na cześć świętego Alojzego.

Pewien kapłan z zakonu Ojców Jezuitów był gorliwym czcicielem świętego Alojzego. Ponieważ był przekonany, że Pan Bóg przez zasługi świętego Alojzego tym, którzy do niego się uciekają, udzieli czystości serca, szczęścia i błogosławieństwa swego na ziemi, wytrwałości w łasce aż do śmierci, ciągle zachęcał wiernych, aby się gorliwie modlili do świętego Alojzego.

Ow kapłan pobożny nazywał się Faccanoni i pochodził z Włoch. Roku 1736 i 1740 ułożył w włoskim języku książeczkę pod tytułem: Sześć niedziel na cześć świętego Alojzego.

Książeczka zyskała wielkie uznanie i

rozpowszechnioną została po całych Włoszech; treść zaś książeczki, to jest nabożeństwo sześciu niedziel na cześć świętego Młodzieniaszka, mile była przyjęta w całym świecie katolickim, gdyż Głowa Kościoła, Papież Klemens XII sześć niedziel na cześć świętego Alojzego wszystkim wiernym polecił i odpustami obdarzył.

Nabożeństwo sześciu niedziel na cześć świętego Alojzego istnieje zatem już od roku 1736.

Lecz dla czego sześć niedziel, a nie mniej a nie więcej, poświęcamy świętemu Alojzemu? Ponieważ święty Alojzy sześć lat przebywał w zakonie Ojców Jezuitów.

Nabożeństwo sześciu niedziel stosuje się dla każdego ka'tolika, każdego stanu, wieku i płci. Lecz przedewszystkiem odpowiada młodzieńcom i dziewczynom, którym Kościół dał świętego Alojzego na szczególnego patrona niebieskiego i obrońcę. Święty Alojzy bowiem w młodzieńczym wieku osiągnął doskonałość chrześcijańską i koronę żywota wiecznego: jakże wzniosły przykład naśladowania dla młodzieńców i

dziewic, aby już w młodocianym wieku stali się doskonałymi, przed Bogiem!

Wiek młodociany ma właściwe potrzeby, które może polecić świętemu Alojzowi: zachowanie czystości serca, która w wieku młodzieńczym wystawiona jest na wielkie pokusy i niebezpieczeństwa. W młodzieńczym wieku człowiek obiera sobie stan, w którym ma przeżyć doczesne całe życie: stan duchowny lub świecki, stan rolniczy, lub rzemieślniczy, stan małżeński lub bezżenny i t. d. W młodocianym wieku człowiek obróci się ku Bogu lub ku światu; uczy się służyć Najświętszej Pannie Maryi i Świętym, lub pożądlivościom swoim i rozwiązłości; w młodych latach młodzieniec i dziewczica niby zarzuca zasiew na rolę, aby w późniejszym wieku żniwować i zbierać plon obfity z cnót.

Lecz powiedzieliśmy powyżej, że nabożeństwo do świętego Alojzego stosuje się w ogóle dla każdego katolika. Albowiem czyli nie są i starsi zobowiązani do dążenia do doskonałości chrześcijańskiej? Czy nie mówi Chrystus Pan do wszystkich: „Bądźcie doskonałymi,

jako Ojciec wasz w niebiesiech doskonałym jest?“ Czy i starsi nie są wystawieni na rozliczne pokusy i niekiedy nawet na większe pokusy jak młodzież?

Dla tego obecna książeczka powinna wszystkim wiernym służyć, przedewszystkim zaś młodzieńcom i dziewczicom jako właściwym naśladowcom świętego młodzieniaška Alojzego.

Którzykolwiek nabożnie i z sercem skruszonem odprawiają sześć niedziel na cześć świętego Alojzego, zyskają przez zasługi jego nie tylko pomoc i łaskę Bożą w szczególnych potrzebach swoich: lecz oprócz tego zyskają w każdą z sześciu niedziel odpust zupełny, to jest odpuszczenie wszystkich kar doczesnych, które za grzechy swoje zasłużyli. (Clemens XII. Decr. S. C. Indulg. 11. Decbr. 1739 et 7. Jan. 1740).

Lecz zyskanie Odpustu zupełnego następuje tylko wtedy, gdy warunki przez Kościół przepisane bywają wypełnione.¹⁾

1. Najprzód potrzeba, aby sześć niedziel bez przerwy

¹⁾ Beringer die Ablässe 1900. 311.

następowały po sobie, albo przed 21 dniem Czerwca, albo w innym czasie roku. Ktoby choć w jedną z tych niedziel, nawet bez własnej winy, zaniedbał odprawić przepisane modlitwy, albo nie przystąpił do Sakramentów świętych i t. d. nie może nawet Spowiednik zwolnić go na inny dobry uczynek, ponieważ do tego nie ma upoważnienia, lecz trzeba zacząć na nowo ćwiczenie sześciu niedziel, aby zyskać odpust.

Pamiętaj więc dobrze: sześć niedziel powinno być nieprzerwane!

Pytaj się: Kiedy mam sześć niedziel zacząć? Wtej rzeczy masz zupełną wolność! Możesz je zacząć albo przed uroczystością świętego Alojzego, przypadającą dnia 21 Czerwca, lub po uroczystości w każdej porze roku.

2. W każdą z sześciu niedziel są ustanowione następujące dobre uczynki: Spowiedź, Komunia święta, pobożne rozmyślania lub modlitwa ustna, albo inny dobry uczynek na cześć tego Świętego.

Spowiedź i Komunię świętą można, jak to święta Kongregacya Odpustów dnia 6 Października roku 1870 wyraźnie oświadczyła, już w sobotę odprawić — inne zaś dobre uczynki tylko w niedzielę.

Otóż przygotuj się należycie do Spowiedzi i Komunii świętej. Święty Alojzy, który tak często i tak godnie przystępował do Stołu Pańskiego, dopomoże ci!

W każdą z sześciu niedziel wypełnij według wskazówek tutejszej książeczki te rozmyślenia lub modlitwy, które w niej znajdziesz. Z rozmyśleniem lub modlitwą połącz, o ile możesz, dobry uczynek miłosierdzia na każdą niedzielę naznaczony.

Jako rozmyślanie obierzemy sobie żywot świętego Alojzego, podzielony na sześć części według sześciu niedziel. Do rozmyślenia przyłączymy stósowne modlitwy.

Zaraz na początku westchnijmy do świętego Alojzego: „Święty Alojzy dopomóż nam, abyśmy sześć niedziel na cześć Twoją ustanowionych należycie odprawili i te łaski zyskali, o które Cię prosimy.“

Pierwsza niedziela na cześć świętego Alojzego.

Rozmyślanie.

Młodociany wiek świętego Alojzego.

Święty Alojzy urodził się dnia 9 Marca roku 1563 na zamku Castiglione we Włoszech z rodziców bardzo pobożnych i dostojnych. Jego ojciec nazywał się Ferdynand, margrabia z Castiglionu, książę Gonzaga. Matką była Marta z szlacheckiego rodu Tanów. Ponieważ przy narodzeniu się świętego Alojzego, życiu matki jego groziło niebezpieczeństwo śmierci, dziecię nowonarodzone natychmiast otrzymało święty Chrzest i tak zaledwie Alojzy się narodził na ten świat, już się odrodził z wody i Ducha świętego!

Uroczyste obrządki, jakie Kościół przy udzielaniu Chrztu przepisuje, nieco później w kościele parafialnym w Castiglione zostały dokonane. W księgę kościelną zapisano te słowa: „Bądź szczęśliwym, Bogu Najwyższemu i ludziom miłym, otrzymaj żywot wieczny.“ Jakże te życzenia dosłownie się spełniły: albo-

wiem Alojzy stał się w krótkim przebiegu życia Bogu i ludziom miłym, szczęśliwym w niebie. —

Rozważajmy tu, żeśmy także odrodzeni są z wody i Ducha świętego przez Sakrament Chrztu. Przez Chrzest staliśmy się chrześcianami, dziećmi Bożemi, dziedzicami królestwa niebieskiego. Dziękujmy Bogu, żeśmy się narodzili jak święty Alojzy w kościele katolickim; dziękujmy też naszym rodzicom, którzy nas nie tylko na ten świat zrodzili, lecz nas przez Sakrament Chrztu dla Boga i dla żywota wiecznego odrodzili.

Pobożna matka Marta nauczyła wczesnie dziecko swoje modlić się do Boga i wymawiać nabożnie najświętsze imię Jezus. W młodocianych latach Alojzy już potrafił odmawiać Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i inne modlitwy. Licząc siedm lat, odmawiał już psalmy pokutne i Officium czyli Godzinki najświętszej Maryi Panny. Ile razy wymawiał imiona Boskie, twarz jego rozjaśniała się. Pobożność i powściągliwość Alojzego przy modlitwie budowała starszych i do łez wzruszała.

Ponieważ ojciec Alojzego jako książę służył w wojsku cesarskiem, zamierzał także syna swego poświęcić zawodowi rycerskiemu i tem bardziej do tego celu dążył, ponieważ Alojzy jako syn pierwszodrodny miał być spadkobiercą po ojcu. Dla tego zabierał synaczka swego już wcześniej do obozu żołnierzy, dał mu ślńiące ubiory żołnierskie, pancerz lekki i włócznię. Alojzy miał wielkie upodobanie w zabawach wojennych i chętnie przebywał pomiędzy żołnierzami. Tu słyszał ich mowy i żarty i powtarzał takowe, nie znając wcale ich znaczenia. Nauczyciel jego, którego opiece był oddany, mąż pobożny i oświecony, usłyszał te słowa, i łajał chłopczykę, aby tak brzydkich słów nie używał. Alojzy zasmucił się i gorzko płakał, że Pana Boga obraził. Dopóki żył, serdecznie żałował, że w dziecięcych latach słów brzydkich używał.

O jak śliczne i wzruszające są modlitwy, których nas ojciec i matka nauczyli! Zachowajmy takowe jako drogi skarb i świętą spuściznę. A gdy opuścimy dom rodzicielski i miotani jesteśmy

w świecie pomiędzy obcymi ludźmi, odprawiajmy te modlitwy, które w dziecinnych latach z ojcem i matką odprawialiśmy. Przedewszystkiem nie zapominajmy odprawiać modlitwę poranną i wieczorną, Anioł Pański, modlitwy do Najświętszej Panny Maryi i do Anioła Stróża. Święty Alojzy przechował w sercu dziecinne modlitwy; naśladujmy go.

Obrzydłe mowy i rozpustne żarty są dla dzieci wielkiem niebezpieczeństwem. Dzieci znaczenia takowych szpetnych słów najprzód nie rozumią: lecz łatwo się stać może, że szpetne słowa utkwiają w duszy dziecięcia i w późniejszych latach, gdy dziecię ich znaczenie pojmuje, bywają używane. Rodzice, unikajcie klątwy i szpetnych słów! Jeżeli dziatki wasze usłyszą klątwę i obmówiska, w późniejszym wieku naśladowując was, także klątwę i grzeszne słowa wymawiać będą. Strzeżmy się, abyśmy dziatkom zgorszenia nie dali. Albowiem Pan Jezus tak nam grozi: „Ktoby zgorszył jedno z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiejby mu było, aby zawieszono kamień młyń-

ski u szyi jego i zatopiono go w głębokości morskiej.“

Modlitwa do świętego Alojzego
o zachowanie łaski Chrztu świętego.

Święty Alojzy, patronie mój niebieski, uproś mi u Boga zachowanie łaski Chrztu świętego aż do śmierci. Otóż przez Sakrament Chrztu stałem się dziecięciem Bożem, dziedzicem królestwa niebieskiego i chrześcianinem. Niechaj dusza moja, ozdobiona przez Chrztost szatą godową łaski uświęcającej, zachowa takowy skarb nienaruszonym i niepokalanym! A jeżeliby się stało — czego broń Boże! — żebym utracił przez grzech śmiertelny łaskę uświęcającą: dopomóż mi, godnie przyjąć Sakrament Pokuty i tak na powrót odzyskać łaskę uświęcającą. W łasce uświęcającej żyć i umierać pragnę. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego
o zachowanie od mów nieprzyzwoitych.

Święty Alojzy, Tyś gorzko żałował, żeś w obozie żołnierskim używał słów nieprzyzwoitych i nieczystych. Oskarżam

siebie, że przez moje winę, a to przez moję wielką winę popełniłem grzech słowami obrzydłemi i dałem zły przykład bliżniemu. Lękam się sądu Bożego, ponieważ powiedział Chrystus Pan: „Zaprawdę powiadam wam, że z każdego słowa próżnego trzeba zdać liczbę.“ Zachowaj mnie, święty Alojzy, przez zasługi Twoje od używania słów obrzydłych i od gniewu Bożego. Żałuję za wszystkie słowa moje grzeszne i językiem już nie chcę grzeszyć! Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego o żarliwość w modlitwie.

Święty Alojzy, Tyś umiłował modlitwę od dziecięcych lat Twoich i wcześniej wypełniłeś słowa Chrystusa Pana: „Zawsze potrzeba się modlić i nie przestawać.“ Jako kwiat ku słońcu się obraca, z kądem bierze życie i barwę, tak i ja chcę podnieść w modlitwie duszę moję do Boga, Pana i Stwórcy mego, z kądem mi przyjdzie wszelka pomoc i łaska. Uproś mi, święty Alojzy, żarliwość w modlitwie do Boga i do Świętych jego. Modlitwy moje łączę z modlitwami Twemi. Nie-

chaj Pan Bóg wysłucha modlitwy moje
a wołanie moje niechaj do niego przyjdzie. Amen.

Owoc pierwszej Niedzieli.

Owoc pierwszej Niedzieli jest: Zachowanie łaski Chrztu świętego, unikanie słów obrzydłych, żarliwość w modlitwie.

Jako dobry owoc pobożności wykonaj co następuje:
1. Dzisiaj i przez dni następujące aż do przyszłej Niedzieli nie mów żadnego słowa złego. 2. Za tych, którzy obrażają Boga obrzydłemi słowami, zmów 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś.

Druga Niedziela
na cześć świętego Alojzego.

Rozmyślanie.

Pobyt świętego Alojzego we Florencyi.

I Święty Alojzy szedł z ojcem swoim do Florencyi, gdzie wtedy panował potężny książę Medici. Miasto Florencya było jedno z najbogatszych miast i jaśniało z nauk, sztuk pięknych i bo-

gactwa mieszkańców; poza Rzymem pierwsze piastowało miejsce we Włoszech. Niedziw, że książęta włoscy zgromadzali się we Florencyi na dworze wielkich książąt Medycejskich. Z bratem swoim Rudolfem święty Alojzy został przyjęty jako paź dworski.

Będąc paziem, musiał święty Alojzy uczestniczyć we wielu światowych zabawach, igrzyskach i turniejach, świetnych zgromadzeniach. Służył pilnie przełożonym i nie przekroczył rozkazy ojca, który syna swego na dworze wielkiego księcia zamierzał wykształcić na doskonałego dworzanina. Pomimo to Alojzy o Panu Bogu nie zapomniał, dusza jego przez wewnętrzną modlitwę i rozmyślanie męki Pana Jezusa z Bogiem ściśle była połączoną. Za wielkie szczęście uważał, że mógł codziennie odwiedzać kościół Zwiastowania najświętszej Panny Maryi, dla tego tak nazywany, ponieważ na obrazie ołtarza głównego Anioł Pański Gabryel zwiastował najczystszej Pannie tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. Przed tem obrazem lud licznie się zgromadzał, uwielbiając Matkę Bożą.

W tym to kościele święty Alojzy pozdrowiał ją z Archaniołem: „Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.“

Nabożeństwo świętego Alojzego ku Maryi Pannie, Królowej nieba, jeszcze się więcej pomnożyło, gdy się dostała do rąk jego książeczka, w której pilnie wyczytał objaśnienie tajemnic Różańca świętego. Książeczka ta głębokie na nim zrobiła wyrażenie. Odtąd postanowił z miłości ku najświętszej Matce służyć jej wiernie, aby okazać szczególną ku niej miłość i przywiązanie. A ponieważ według nauki, którą znalazł w książeczce, niepokalana czystość i pokora najbardziej najświętszej Pannie się podoba, taki ślub uczynił przed jej cudownym obrazem: „O Maryo, bądź Ty moją matką; Tobie ofiaruję ciało i duszę. Zachowaj mnie czystym i niepokalanym na duszy i na ciele.“

Naśladujmy świętego Alojzego! My także żyjemy w świecie pomiędzy świeckimi ludźmi i musimy uczestniczyć nawet niekiedy mimo woli w rozlicznych rozrywkach i zatrudnieniach świeckich.

Nigdy nie traćmy ducha modlitwy i skupienia! Święty Apostół uczy: „Obcowanie nasze jest w niebiesiech, z kąd oczekujemy Jezusa Chrystusa.“ Bądźmy pokorni, cisi, pamiętajmy na obecność Boga. Wzdychajmy często: „O Jezu, miłosierdzia!“

Pan Bóg nam dał najświętszą Pannę Maryę jako matkę i obrończelkę w życiu i śmierci: „Oto matka Twoja!“ Tak rzekł Chrystus Pan z krzyża do apostoła Jana. Tak i do nas mówi: „Oto matka Twoja!“ A my mówimy z świętym Alojzym do matki naszej niebieskiej: „Oto tu jesteśmy synami i córkami Twojemi!“ Nabożeństwo do najświętszej Panny Maryi stanie się nam źródłem niepoliczonych łask. Marya mówi do nas przez słowa Pisma świętego: „Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich. Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpie zbawienie od Pana.“ Uciekajmy się w każdej potrzebie do matki najlitościwszej. Przed jej obrazem ślubujemy: „Twoimi jesteśmy, o Maryo. Niechaj odstąpi grzech od nas, mianowicie obrzydły grzech nieczystości i pychy.

II. Czystość serca swojego objawiał święty Alojzy przez niezwykłą pokorę i surowem czuwaniem nad zmysłami swojemi. Albowiem zmysły nasze są wrotami, przez które grzech do duszy wstępuje. Kto zmysłów, osobliwie oczy i uszy nie strzeże, łatwo upadnie! Dla tego Alojzy nie obcował z osobami płci żeńskiej, a jeżeli musiał z niemi obcować, był wprawdzie posłuszny, lecz tak powściągliwy i skromny, że na twarz żadnej niewiasty nie patrzył. Bardzo się cieszył, gdy mógł opuścić towarzystwo pań i panien, jakoby był uszedł groźnemu niebezpieczeństwu. Gdy się go pewnego razu pytano, czemu nawet na twarz matki swojej tak ukochanej nie patrzy, odpowiedział: „Skromność względem matki mi przystoi a uszanowanie, jakie mam przed każdą osobą żeńską, sprawia, że nie odważam się patrzeć na jej oblicze.“

Wielka księżna Eleonora z Medicis oświadczyła pod przysięgą: „Podczas gdy Alojzy przebywał we Florencyi, spostrzegłam, że mało mówił, towarzystwa unikał a samotność miłował. Gdy inni

grą się zabawiali, on był zajęty modlitwą i dobrymi myślami. Nasze nauczycielki, my panie i dziewczyny wskazywały palcem na Alojzego mówiąc: żeśmy powinny naśladować w skromności i powściągliwości Alojzego.“

Młodzieńcze, dziewico! Tu masz przykład do naśladowania! Zbawiciel nasz uczy: „Błogosławieni czystego serca, albowiem będą Boga oglądali.“ Jeżeli chcesz Boga w niebie oglądać, musisz niezbędnie czystość serca zachować. Przez nieczystość obrażasz Pana Boga, który Twoje najtajemniejsze myśli i uczucia przenika. Idź do świętego Alojzego; poskramiaj oczy Twoje, aby nie widziały nieczystości, i uszy, aby nie słuchały rozwiozłych słów. Ile możesz, nie przybywaj sam na sam z osobami innej płci. Bo kto sam na sam przebywa z osobami innej płci, łatwo się w nim rozpala ogień pożądliwości, ogień, który może pożreć duszę na wieki!

Modlitwa do świętego Alojzego
o miłość ku Maryi Pannie.

Święty Alojzy, jak chętnie przeby-

wałeś we Floreneyi przed obrazem Zwiastowania najświętszej Panny Maryi! Tam rozważałeś Jej godność i poznałeś Jej serce macierzyńskie, nas miłujące. Uproś mi u Boga szczerą miłość ku najświętszej Bożej Rodzicielce. Królową nieba z Tobą i z Archaniołem Gabryełem pokornie pozdrawiam: „Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.“

Słodkie serce Maryi, bądź moim ratunkiem. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego ku czci Matki Boskiej.

O Pani moja, święta Maryo! Polecam Twej świętej obronie, szczególniejszej opiece i miłosierdziu dziś i po wszystkie dni i w godzinę mej śmierci siebie, duszę i ciało moje. Całą nadzieję i pociechę moją, wszystkie uciski i nędze moje, życie i koniec życia mego Tobie powierzam, ażebym przez najświętsze Twe wstawiennictwo i zasługi wszystkie moje sprawy urządził i wykonał według Twojej i Syna Twego woli. Amen.

(Odpust 200 dni: Leo XIII. 15. Mar. 1890.

Modlitwa do świętego Alojzego za grzeszników.

Święty Alojzy, pilnie i ustawicznie unikałeś grzechu ciężkiego, przede wszystkim grzechu nieczystości. Albowiem wiedziałeś, że przez grzech nieczystości Pan Bóg bywa obrażony i gotuje się droga do piekła. Pismo święte świadczy: „Zapłata nieczystych jest w piekle, gorejącem ogniem i siarką.“ Mimo to niestety jest wielu, którzy chaniebny żywot prowadzą i szóste Przykazanie Boskie: „Nie cudzołóż“ przekraczają. Przed tronem Boskim nie przestań, wier-ny sługo Boży, modlić się za grzeszników. Prosimy cię, zachowaj nas od ducha lubieżności i nieczystości. Amen.

Owoc drugiej Niedzieli.

Owoc drugiej niedzieli jest: miłość ku najświętszej Pannie Maryi, unikanie grzechu nieczystości, modlitwa za grzeszników, którzy grzechem nieczystości obrażają Boga. Jako dobry owoc pobożności wykonaj co następuje: 1. Li-

tanie o męce Pańskiej, za nawrócenie grzeszników. 2. Jeżeli Pana Boga grzechem nieczystości obraziłeś, za pokutę odmów sobie ułamek z pokarmu lub napoju, co ci najbardziej smakuje.

Trzecia Niedziela **na cześć świętego Alojzego.**

Rozmyślanie.

Święty Alojzy przyjmuje pierwszy raz Sakrament Pokuty i Ołtarza; zamierza wstąpić do zakonu Ojców Jezuitów.

I. Sakrament Pokuty przyjął święty Alojzy licząc dopiero 8 lat życia swego. Nauczyciele jego bardzo sumiennie go przygotowywali do przyjęcia tego Sakramentu, przez który Pan Bóg nam odpuszcza wszystkie grzechy po Chrzcie popełnione. We Florencyi spowiadał się Alojzy z grzechów swoich kapłanowi z zakonu ojców Jezuitów i tedy po raz pierwszy poznał ten zakon, do którego Opatrzność Boska go prowadziła.

Nauczyciele nie zaniedbali ucznia swego kształcić w naukach świeckich, ponieważ Alojzy według woli ojca swego

w. stanie świeckiego dostojnika miał służyć cesarzowi. W naukach tak religijnych jak świeckich wyśmienite czynił postępy i łatwo wyprzedzał współuczniów.

Z Florencyi powrócił Alojzy do domu rodzicielskiego w Castiglione. Będąc żywego usposobienia, grał z innymi chłopcami. Rodzice tych dzieciak mile na to patrzali, bo w krótkce zauważyli, że dziatki przybrały lepsze obyczaje, stały się pilniejsze w pracy i posłuszniesze. Alojzy nauczał owe dziatki prawd wiary, oddalał je od złych nałogów i zachęcał je cicho i spokojnie do dobrego.

Dniem wielkiej radości była dla świętego młodzieniaszka uroczystość pierwszej Komunii świętej. Na ów czas bawił w Castiglione święty Karol Borromeusz, sławny arcybiskup Medyolański, i udzielał wiernym Sakramentu Bierzmożowania. Rodzice Alojzego zaprosili arcybiskupa na ucztę na zamek i przedstawili mu synów swoich Alojzego i Rudolfa. Święty Karol rozmawiał z Alojzym o rzeczach Boskich i poznał, że jest pełen miłości Bożej, oświecony w naukach religijnych i pragnie przy-

jąc Komunię świętą. W kaplicy zamkowej odprawił święty arcybiskup Mszę świętą i w obecności rodziców i krewnych przyjął Alojzy pierwszy raz Chleb Anielski. Jakże jaśniało od radości jego oblicze, gdy mógł się połączyć z Chrystusem Panem, który powiada: „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moję, ma żywot wieczny i wskreszę go w dzień ostateczny.“

Odtąd Alojzy częściej przystępował do Stołu Pańskiego. Przygotowywał się do Uczty niebieskiej skrucą i żalem za swoje grzechy, choć powszednie. Miłość ku Bogu coraz bardziej się rozgrzała w sercu jego przez Komunię świętą. Cały czas swój podzielił na modlitwę, naukę i ćwiczenia duchowne. Rozmyślał rzewnie Mękę Pańską, pościł każdą środę, piątek i sobotę; biczował swe ciało do krwi, sypiał na twardej pościeli, ćwiczył się w posłuszeństwie i cierpliwości.

W jesieni roku 1581 towarzyszył rodzicom w podróży do Madrytu, stołecznego miasta Hiszpanii na dwór królewski. Hiszpania jaśniała wtedy potęgą

w Europie i do miasta stołecznego Madrytu płynęły nieocenione skarby złota i srebra z Ameryki południowej i środkowej, należące od jej odkrycia do państwa hiszpańskiego. Na dworze hiszpańskim czynił Alojzy posługi pazia i towarzyszył królewskiej rodzinie w zabawach i przepysznych ucztach. Pomimo służby dworskiej Duch święty Alojzego napełnił pobożnością i pogardą uciech światowych. Jak we Florencyi, tak też i w Madrycie pewien kapłan z zakonu Jezuitów był duchownym przewodnikiem Alojzemu i kierował nim po ciernistej drodze doskonałości chrześcijańskiej. W pośród hałasu i przepychu pałacu królewskiego Alojzy zachował powściągliwość zmysłów i serce skupione. Trzy lata bawił w Madrycie i roku 1584 powrócił do domu rodzicielskiego do Castiglione.

II. Po długich postach i modlitwach poznał Alojzy, że Pan Bóg go powołuje nie do stanu świeckiego dostojnika, lecz do stanu zakonnego. Obcowanie jego z kapłanem zakonnym, który był jego spowiednikiem, i czytanie pism religij-

ných pociągały go do zakonu Jezuitów, który niedawno był założonym przez świętego Ignacego Lojolę i jaśniał w Kościele świętym z nauki i cnót członków w swoich. Margrabia Ferdynand osłupiał, gdy usłyszał prośbę syna o dozwole nie wstąpienia do zakonu. Nadzieja jego, że syn będzie następcą w księstwie i świeckich godnościach, nie spełniła się. Lecz poznawszy niezachwiany zamiar Alojzego, wreszcie dozwolił mu, wypełnić pragnienie serca jego.

Przypomnijmy sobie ową uroczystą chwilę, gdyśmy pierwszy raz przyjęli Sakrament Pokuty i Ołtarza! Tedy mocno przedsięwzięliśmy sobie, wyrzekać się szatana i wszystkich spraw jego; tedy postanowiliśmy szczerze, Bogu służyć aż do śmierci i zachować przykazania Boskie i kościelne. Czyśmy zachowali owe przyrzeczenia tak sumiennie jak święty Alojzy?

Święty Alojzy, popełniwszy tylko grzechy powszednie i niektóre niedoskonałości, gorzko opłakiwał je i z sercem skruszonym wyznał w Spowiedzi. A jakie są grzechy nasze? Może są śmiertelne

i liczne! Czy skrucha nasza jest wystarczająca, aby nam Pan Bóg odpuścił grzechy? Czy żałujemy za grzechy nie dla tego, że naturalnym sposobem wydały nam złe skutki, lecz żeśmy Boga obrazili, niebo utracili, na piekło zasłużyli, Pana Jezusa ukrzyżowali? Niechajże będzie skrucha nasza tak szczerą, jak świętego Alojzego; a spowiedź nasza tak otwarta i całkowita, jak jego spowiedź.

Przygotujmy się należycie do Stołu Pańskiego! Przyjmujmy Sakrament Pokuty i Ołtarza nie tylko w czasie wielkanocnym, lecz częściej w roku.

Młodzieńcze, dziewico! Na liczne pokusy jesteście wystawieni; pożądliwości ciała i podszepty szatana ciągną was do nieczystości. Otóż idąc za przykładem świętego Alojzego przyjmujcie często i godnie Sakrament Pokuty i Ołtarza i da wam Pan Bóg zwycięstwo!

Święty Alojzy obrał sobie stan zakonny. Zastanów się nad stanem, do którego Pan Bóg cię powołał. Nie obieraj sobie stanu z lekceważeniem, lecz po pokornej modlitwie i doświadczając siły i skłonności swoje. Pytaj się też star-

szych, osobliwie rodziców twoich o radę. Proś świętego Alojzego o oświecenie Ducha świętego. Szczęśliwy, kto obrał ten stan, do którego od Pana Boga jest powołany!

**Modlitwa do świętego Alojzego
o łaskę godnego przyjmowania świętych
Sakramentów.**

Święty Alojzy, Tyś się przygotował należycie i żarliwie do przyjmowania Sakramentu Pokuty i Ołtarza. Oplakiwałeś gorzko grzechy i ułomności, chociaż nigdy nie były grzechami śmiertelnymi. Uproś mi, ile razy przystępuję do Spowiedzi, szczery żal za grzechy. Otwórz usta moje, abym niczego w Spowiedzi nie zataił, co wyznać trzeba. A przy przystępowaniu do Stołu Pańskiego, bądź mi pomocnikiem, abym z głębokim uszanowaniem przyjął w Boskim Sakramencie Zbawiciela mojego Jezusa Chrystusa na żywot wieczny. Amen.

**Modlitwa do świętego Alojzego
za dziatki, pierwszy raz przystępujące
do świętych Sakramentów.**

Twojej szczególnej opiece, święty

Alojzy, polecam te dziatki, które pierwszy raz przystępują do przyjęcia Sakramentu Pokuty i Ołtarza. Przypominam tu sobie ową szczęśliwą i łaski Bożej pełną godzinę, gdy święty Karól Borromeusz pierwszy raz Ci podał Ciało Pańskie. Przez zasługi Twoje niechaj dziatki zachowane będą od świętokractwa i niechaj Chrystus Pan zawsze mieszka w sercach ich. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego o wybranie stanu.

Święty Alojzy, ty wezwawszy Boga o pomoc, doświadczałeś i pytałeś siebie, do jakiego stanu jesteś powołanym? Duch święty wysłuchał prośby Twojej i jasno poznałeś, że szczęście twoje doczesne i wieczne zawisło od stanu zakonnego. Za pozwoleniem rodziców Twoich zostałeś zakonnikiem. Tobie polecamy wszystkich, którzy w młodym wieku lub późniejszym stan sobie obierają. Niechaj pod Twoją opieką ten stan obierają, w którym Bogu najlepiej służyć i największe szczęście znaleźć mogą. A nam, którzyśmy już ten stan

obrali, w którym obecnie żyjemy, dopomóż doskonale obowiązki nasze wypełnić. Amen.

Owoc trzeciej Niedzieli.

Owocem trzeciej Niedzieli jest: mocne postanowienie przyjmowania Sakramentów Pokuty i Ołtarza jak najczęściej; wierne wypełnienie obowiązków stanu swego.

Jako dobry owoc pobożności wykonaj co następuje:
1. Odwiedź dzisiaj Najświętszy Sakrament Ołtarza. 2. Udziel ubogim jałmużnę w intencji, aby Ci Pan Bóg dopomógł, doskonale wypełniać obowiązki stanu Twojego.

Czwarta niedziela
na cześć świętego Alojzego.

Rozmyślanie.

Żarliwość świętego Alojzego w zakonie, jego nauki i miłość nieprzyjaciół.

I. Skoro w Castiglione gruchnęła nowina, że młody książę Alojzy zamierza rzec się księstwa i wstąpić do zakonu;

narzekał lud: „Cieszyliśmy się, że tak dobry książę będzie nad nami panował, a teraz opuszcza nas i nie jesteśmy jego godni.“ A ubodzy mówili ubolewając: „Któż nam da jałmużnę, któż wstąpi do naszej obogiej chatki, gdy już nie mamy dobrotliwego Alojzego?“

Alojzy złożył świeckie szaty i przyoblekł się w szaty stósowne do stanu duchownego. Rodzicom podziękował serdecznie za wszystkie dobrodziejstwa, łzy wylewając pożegnał się z nimi i z domem rodzicielskim. Nie tylko rodzice płakali, lecz i słudzy, bo wszyscy go miłowali dla cichości i dobrych obyczajów jego, uważali go nawet świętym. Alojzy zaś uzbrojony krzyżem, który zawsze przy sobie nosił, udał się w podróż do Rzymu. Tu szczęśliwie przybywszy, odwiedził Kardynała Scipiona Gonzagę, krewnego swego, i doznał nawet szczęścia, być przedstawionym Ojcu świętemu Sykstusowi V. Ojciec święty zamiar jego pochwalił i do wytrwałości go zachęcił. Dnia 25 listopada, w dzień świętej Katarzyny panny i męczenniczki, zaczął u Ojców Jezuitów

w Rzymie nowicyat, to jest życie zakonne.

W domu zakonnym wypełniał wiernie obowiązki nowego stanu. Lecz cóż mówimy nowego stanu? Przecież już w świecie żyjąc tak się zachowywał, jak gdyby był zakonnikiem! Najlichsze usługi tak chętnie i doskonale wypełniał, jak gdyby zawsze był sługą. Według reguły zakonnej przepędzał dzień i noc. Od przełożonych swoich otrzymał dozwoleństwo do surowego życia pokutnego: biczował się, ostro pościł i nosił na pokutę żelazny pasek.

Pan Bóg dopuścił na niego pokusy. Bo niekiedy opanowała go bardzo wielka tęsknota i smutek; zdawało mu się w takowych chwilach, jakoby ludzie świeccy byli szczęśliwsi i jakoby Pan Bóg go opuścił. Myślał nieraz, że w stanie zakonnym nie dostąpi zbawienia wiecznego. Do tych wewnętrznych doświadczeń przyłączyły się cielesne boleści bardzo liczne i dotkliwe; zdrowie było zwałnione, ból głowy pozbawiał go nocnego snu i odpoczynku i posiłku; usposobienie nazyt żywe i ruchliwe musiał wziąć

w karby i ułagodzić; wstręt do modlitwy tak go niekiedy opanował, że pokarmu nie mógł przyjąć. Tak niby obumierał i schnął. Dnia 13 marca roku 1586 umarł mu ojciec Ferdynand, co go niezmiernym smutkiem napełniło.

Wszystko to Pan Bóg na pokornego sługę swego dopuścił. Bo złoto i srebro musi być w ogniu czyszczone, sprawiedliwy zaś w piecu utrapienia. W takich boleściach i pokusach klęczał Alojzy przed wizerunkiem ukrzyżowanego Zbawiciela, łączył boleści i umartwienia swoje z boleściami Chrystusa Pana, przez którego świat nam jest ukrzyżowany a my światu.

W stanie zakonnym miał Alojzy dostąpić godności kapłańskiej. Dla tego przełożeni jego wysłali go do Neapolu, aby tamże poświęcił się naukom i równocześnie zdrowie poratował. Miasto Neapol uchodzi za najpiękniejsze we Włoszech, bo leży nad zatoką morską tak ślicznie, jak żadne inne miasto. Powietrze jest czyste, przeźroczyste i służy chorem. Lecz Alojzego zdrowie nic się nie polepszyło i dla tego w krótkim czasie znowu powrócił do Rzymu.

Mimo wielkiego bólu głowy Alojzy poświęcił się pilnie wyższym naukom filozofii i teologii. Zapoznał się z Wirgiliuszem Cepari, kapłanem swego zakonu, któremu całkowicie się powierzył. Później opisał Wirgiliusz żywot świętego Alojzego i wielce się przyczynił, że Alojzy został zaliczony w poczet świętych.

Pismo święte, dzieła świętego Tomasza z Akwinu przedewszystkiem umiłował. Pomiedzy nauczycielami jego znajdował się Gabryel Vasquez, mąż sławny z głębokiej nauki i cnoty.

II. Wtedy niespodzianie Alojzy musiał zająć się sprawami świeckimi. Albowiem stryj jego, książę Horacy Gonzaga, umarł bezdzietny; zamiast wielki swój majątek spuścić Rudolfowi, młodszemu bratu Alojzego, jako najbliższemu krewnemu, oddał takowy księciu z Mantui, dalekiemu krewnemu. Ztąd powstała wielka złość pomiędzy księciami z domu Gonzagów i z domu Mantui. Oprócz tego Rudolf, brat jego, pojął potajemnie żonę z niskiego stanu, na co pokrewni jego bardzo się gniewali. Gdy się więc

zgodzić nie mogli, przypadło im na myśl, powołać z klasztoru Alojzego i oddać mu całą sprawę do rozstrzygnięcia. Chętnie na taką prośbę przystał Alojzy, pamiętając na słowa Zbawiciela: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem będą nazwani synami Bożymi.“ Za pomocą Boską przywrócił zgodę i miłość pomiędzy krewnymi.

Bądźmy miłosierni, jak święty Alojzy! Co miał, chętnie dzielił pomiędzy ubogich. „Błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią.“ Jeżeli masz wiele, daj ubogim wiele. Jeżeli masz mało, wspomóż ubogich i nędznych ile możesz. Uczynki miłosierdzia pokrywają grzechy i są skarbem w niebie.

Święty Alojzy niekiedy trapiionym był zbyt dużym smutkiem. Tak i nas niekiedy opanuje zbyt duży smutek i groźna tęsknota. Pismo święte „mówi: „Kto jest smutnym, niechaj się modli.“ Módlmy się w smutku, rozważajmy gorzką Mękę Jezusa Chrystusa i Pan Bóg nas pocieszy. Oprócz modlitwy, także szczerą spowiedź nas ochroni od smutku zbyt dużego. Ufajmy też Opatrzności Bo-

skiej, która kieruje losami życia naszego.

Czytajmy pobożne i pożyteczne książki! Alojzy pilnował nauki, tak i my pilnujmy nauki. Wspomagajmy ubogich studujących i tych młodzieńców, którzy się gotują do stanu duchownego lub do zawodu misyonarskiego. „Żniwo jest wielkie, ale robotników mało.“

Idąc za przykładem świętego Alojzego, zachowajmy pokój i miłość pomiędzy pokrewnymi, sąsiadami i bliźniemi. Ile można zachęcajmy poważnionych do zgody i braterskiej miłości. Złość i pomsta, procesy i kłótnie niech odstąpią od nas, którzy jesteśmy w Chrystusie braćmi i siostrami.

Modlitwa do świętego Alojzego

[za ubogich.

Święty Alojzy, miłośniku ubóstwa, Tyś się litował nad nędznymi i dawałeś im jałmużnę. Uproś nam u Boga serce miłosierne nad ubogimi, litościwe i ciche. Pod twoją opieką niechaj [nakarmimy głodnych, napoimy pragnących, przyodziewemy ~~nie~~ nagich, wspomóżemy utraconych, aby się nad nami wypełniły

słowa Jezusa Chrystusa: „Błogosławieni są miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią.“ · Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego w smutku.

Święty Alojzy, Tyś znalazł ulgę w smutku i utrapieniu, rozważając gorzką Mękę Pana Jezusa i modląc się do Boga. Otóż i dusza moja wzdycha do Ciebie i prosi o pomoc w pokusie, nędzy, rozpacz i niedostatku. Bądź zawsze moim obrońcą, moją twierdzą i pociechą. Z Tobą upadam na kolana przed Jezusem, Zbawicielem moim ukrzyżowanym i pokornie żebrzę: Jezu, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego za studujących.

Święty Alojzy, pilnie oddawałeś się naukom i pragnąłeś, dla chwały imienia Pańskiego stać się świecą gorejącą bliżniemu. Tobie ofiaruję wszystkich studujących, mianowicie tych młodzieńców, którzy dążą do stanu kapłańskiego. Pod Twoją obroną i opieką niechaj stu-

dujący we wszystkich naukach szukają chwały Boga Stwórcy świata, i zbawienia duszy. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego za powaśnionych.

Jakże wielu ludzi żyje w złościach, gniewach i nieprzyjaźni! Jeden drugiego prześladuje, niewinnie oskarża, przeklina i znieważa. Święty Alojzy, Tyś pojednał powaśnionych krewnych Twoich. Niechaj przez Twoje zasługi Pan Bóg nas zachowa od złości i pomsty, abyśmy mogli z Aniołami radośnie śpiewać: „Chwała Bogu na wysokości a pokój ludziom dobrej woli.“ Amen.

Owoc czwartej niedzieli.

Owocem czwartej niedzieli jest: Wspomożenie ubogich i studujących; przebaczenie bliźniemu.

Jako dobry owoc pobożności wykonuj co następuje:
1. Ofiaruj przy Mszy świętej Panu Bogu ubogich i zasmuconych. 2. Nie uskarżaj się najmniejszym słowem, choćby Cię bliźni obraził.

Piąta Niedziela na cześć świętego Alojzego.

Rozmyślanie.

Św. Alojzy głosi słowo Boże, składa śluby zakonne, pielęgnuje chorych.

W Castiglione w domu brata swego Rudolfa i matki swojej Alojzy przebywał przez niejaki czas, ciesząc się serdecznie, że w rodzeństwie zaś zapanował pokój. W kościele miał przemowę do ludu i upominał go także do zgody i do częstego uczęszczania do Sakramentów św. Słowa świętego sługi Bożego wzruszyły do głębi serca słuchaczy. Wszyscy pragnęli, przez Sakrament Pokuty pojednać się z Bogiem i około 700 osób przystąpiło do Stołu Pańskiego, pomiędzy nimi sam też Alojzy i matka jego, Rudolf i żona jego.

Wracając z Castiglione do Rzymu, wstąpił do wielkiego miasta Medyolanu, gdzie Jezuici mieli znakomitą szkołę. Alojzy natychmiast oddał się nauce nauczycieli i żadne słowo ich, aby tak mówić, nie upadło próżne na rolę nieżyzną, lecz w duszy Alojzego stokrotny

owoc przyniosło. W Listopadzie roku 1587 złożył śluby zakonne, na wiosnę roku 1588 otrzymał tonsurę, przez co według ustaw kościelnych stał się klerykiem, a potem przyjął cztery niższe święcenia. Wreszcie celem jego były trzy wyższe święcenia, z których ostatniem jest kapłaństwo. Wiedzieć trzeba, że kapłan przez siedm stopni wstępuje do godności kapłańskiej. Zostać kapłanem było najgorętszem pragnieniem świętego młodzieńca Alojzego.

W Medyolanie zapoznał Alojzy Ojca Bernardyna z zakonu Jezuitów, kapłana świętobliwego z książęcego rodu Medycejskiego, którzy panowali w Florencyi. „Najlepszym pomiędzy nami — tak pisze Ojciec Bernardyn — jest brat Alojzy. Zapewniał mnie, że tylko stateczności i wytrwałości w mniejszych rzeczach pragnie w sercu i takowa stateczność zakonnikowi jest najpotrzebniejszą, który chce być doskonałym.“

W Medyolanie otrzymał Alojzy objawienie od Boga, że w krótkce umrze. Zdawało mu się, jakoby Pan Bóg do niego rzekł: „Rozwiąż się z tym światem,

bądź doskonałym, dni Twoje są policzone.“ Takowe objawienie napełniło duszę jego niewymowną słodyczą, gdyż z wszystkich sił swoich tęsknił za Bogiem. Opatrzność Boska czuwała nad nim w podróży do Rzymu. Z towarzyszami swymi musiał na łodzi się przenieść przez rzekę wzburzoną falami i przepelnioną wodą. Gdy się znajdowali w wielkiem niebezpieczeństwie życia, ujrzeli na przeciwnej stronie rzeki męża w jasnej postaci, który im ręką dał znak, jak mieli kierować łodzią. Szczęśliwie dostali się na drugi brzeg i w ten czas ów mąż zniknął. Towarzysze byli przekonani, że Pan Bóg dla zasług Alojzego zesał im anioła.

Alojzy przybył do Rzymu roku 1591. Właśnie w tym czasie wybuchło w Rzymie morowe powietrze. W roku następującym jeszcze groźniej panowało morowe powietrze, głód i nędza była powszechną. Tedy Alojzy przejęty heroiczną miłością ku bliźniemu: zbierał jałmużnę, pieniądze, szaty i pokarm dla ubogich. Potem służył chorym, pielęgnował ich, podawał im lekarstwo i po-

karm, oczyszczał ich, umacniał we wierze i miłości ku Bogu. Z chorymi i umierającymi wzbudzał akt doskonałego żalu za grzechy i przygotował ich do godnego przyjęcia świętych Sakramentów. Im obrzydliwszą była choroba, tem gorliwiej zajął się Alojzy pielęgnowaniem takowych.

Pomiędzy młodymi towarzyszami Alojzego jeden za drugim popadał w chorobę i umierał. Zaraza morowego powietrza nie oszczędzała nikogo. Tak też wierny przyjaciel i towarzysz Alojzego, imieniem Bondin, wpadł w ciężką chorobę i zaczął umierać. Alojzy nie odstąpił od niego i rzekł: „Jak chętnie umieram! Gdyby Pan Bóg dozwolił, chciałbym za ciebie umrzeć.“ Słowa te w krótcie się spełniły. Albowiem Alojzy, zaledwie Bondin umarł, ciężko zachował i taką gorączką został zdjętym, że w krótcie umarł.

Jaką naukę daje Ci święty Alojzy? Jak on obcował tylko z bogobojnymi i unikał złego towarzystwa: tak i my powinniśmy obcować tylko z dobrymi i w cnocie doświadczonemi osobami. Złe towarzystwa niszczą dobre obyczaje!

Pobożni chrześcijanie utwierdzają nas w cnocie. Szczęśliwy jesteś, jeżeli masz bogobojnego przyjaciela. Młodzieńcy i dziewice, unikajcie złych towarzystw, które was prowadzą do zguby, do utraty czystości i niewinności serca.

Święty Alojzy służył chorym. Czy też i Ty nie możesz służyć chorym? Nieraz^ś choruje ojciec Twój lub matka, krewny lub przyjaciel. Służ im w chorobie, pocieszaj ich, przynieś im ulgę i lekarstwo. Polecajmy wszystkich chorujących i umierających opiece świętego Alojzego. Pamiętajmy na ostatnie rzeczy nasze, na chorobę i śmierć, abyśmy nie grzeszyli.

Modlitwa do świętego Alojzego za chorych.

Święty Alojzy, z nieugaszoną miłością służyłeś chorym podczas morowego powietrza w Rzymie. Staraleś się, aby na ciele zostali posileni i uzdrowieni. Lecz jeszcze bardziej troszczyłeś się o zbawienie ich duszy. Twojej opiece ofiaruję wszystkich chorujących i umierających. Ulżyj przez zasługi Twoje boleści

ich i tęsknotę. Odpędź od łoża chorujących rozpacz, zatwardziałość i pokusy szatana. A ponieważ i ja człowiekiem jestem mizernym i wystawionym na chorobę i śmierć, proszę Cię, abyś mnie obronił ode złego w czasie choroby i w godzinę śmierci. Amen.

**Modlitwa odpustowa
do świętego Alojzego.**

Święty Alojzy, ozdobiony obyczajami anielskimi! Ja najniegodniejszy wielbiciel Twój, polecam Tobie w sposób najszczególniejszy czystość duszy i ciała mego.

Przez anielską Twoją czystość błagam Cię, abyś mnie Jezusowi Chrystusowi, Barankowi niepokalanemu, i jego najświętszej Matce, Pannie nad pannami, polecił i od wszelkich grzechów zachować raczył.

Nie dopuść, abym kiedykolwiek wpadł w jaki grzech nieczystości; lecz gdy będę w jakiej pokusie lub niebezpieczeństwie grzechu, oddal z serca mego wszystkie myśli nieczyste i złe skłonności. Niech pamiętam o wieczności i Jezusie

ukrzyżowanym, przejmij bojaźnią Bożą serce moje. Wzniec we mnie ogień Boskiej miłości i spraw, abym, naśladowując Cię na ziemi, był godzien używać z Tobą Boga w niebie. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

(Odpust 100 dni raz na dzień. Pius VII.

6. Marca 1802.)

Owoc piątej Niedziele.

Owocem piątej Niedzieli jest: Stateczność i wytrwałość nawet w małych rzeczach; cierpliwe pielęgnowanie chorých.

Jako dobry owoc pobożności wykonaj, co następuje: 1. Odwiedź chorego. 2. Wykonaj pilnie domowe Twoje prace. 3. Odmów za umierających 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Marya.

Szósta Niedziela **na cześć świętego ^śAlojzego.**

Rozmyślanie.

Śmierć świętego Alojzego.

W skutek zaraźliwego powietrza zachorował Alojzy dnia 3. Marca roku

1591 w domu chorujących i udał się do Infirmarii chorych w swoim Kolegium, i zaraz przeczuł, że to będzie choroba śmiertelna! Już siedm dni później gorączka tak go opanowała, że powszechnie koniec życia jego oczekiwano. Alojzy przyjął z największym nabożeństwem święte Sakramenta, które posiłują umierających na drodze do wieczności. Obecni płakali wzruszeni seraficzną pobożnością, którą był przejęty ciężko chorujący młodzieniec. Lecz Pan Bóg postanowił doświadczać przez dłuższy czas ulubieńca swojego: choroba przemieniła się we febrę, która powoli niszczyła ostatnie jego siły. Alojzy boleści choroby chętnie i radośnie znosił, wiedząc, że po krótkiem utrapieniu nastąpi odpoczynek wieczny w królestwie Chrystusa.

Z matką swoją ukochaną listownie się rozstał. Pisał do niej: „W kilku miesiącach powędruję z kraju ludzi śmiertelnych do nieśmiertelności, z padołu płaczu do Aniołów i Świętych, od rzeczy przemijających do chwalebneho oglądania oblicza Bożego. Proszę Cię najukochańsza matko, abys się za mnie

raczyła modlić i także innych do modlitwy za mnie upomniała, żeby mi Pan Bóg odpuścił wszystkie grzechy.

Im więcej zbliżał się dzień śmierci, tem głębiej Alojzy się zatopił w rozmyślaniu niebieskich radości. Niekiedy przepędził całą noc w zachwyceniu i jakoby już obcował w niebie z Bogiem. Gdy pewnego razu się obudził z zachwycenia, rzekł: „Umrę w dzień oktawy Bożego Ciała“ Oczy jego były wlepione w krzyż Jezusa, ustawicznie się modlił lub powtarzał modlitwy kapłanów, którzy go nawiedzali. Często powtarzał słowa Apostoła: „Pragnę być rozwiązanym z tym światem i żyć z Chrystusem.“

W dzień oktawy Bożego Ciała był bardzo wesoły i mniemano, że choroba może ustąpi. Alojzy rzekł: „Dzisiaj w nocy umrę.“ Ojciec święty przesłał mu odpust zupełny na godzinę śmierci. Komunię świętą przyjął ostatni raz i oblicze jego rozjaśniało się od duchownej pociechy. Z przyjaciółmi swoimi rozstał się: „Ufając w przenajdroższą krew Jezusa Chrystusa i w zasługi najświętszej

Panny Maryi i wszystkich Świętych opuszczam was, abym w niebie jeszcze bardziej was miłował niż na ziemi.“ W nocy wystąpił śmiertelny pot na oblicze jego. W pośród modlitw otaczających go kapłanów cichym głosem rzekł: „W ręce Twoje Jezu, polecam ducha mego“ i oddał ducha.

O dziewiątej godzinie w czwartek w nocy umarł Alojzy. Według naszego rachunku było to dnia 20. Czerwca. Lecz w owych czasach w niektórych okolicach liczono od szóstej godziny wieczorem już nowy dzień, to jest 21. Czerwca. Według tego rachunku obchodzi się pamiątka śmierci Alojzego po dziś dzień: dnia 21. Czerwca.

Skoro wiadomość o śmierci Alojzego się rozeszła, lud licznie się zgromadzał, aby zobaczyć oblicze Świętego. Wszyscy byli przekonani, że jego dusza wprost poszła do nieba i cieszy się ze Świętymi. Ciało pogrzebano w kościele najświętszej Panny Maryi w Rzymie. Kardynałowie Roboreo, Gonzaga i Bellarmin, biskupi i kapłani, klerycy i lud pospolity odwiedzali grób jego i wzywali pomocy

Świętego. Pan Bóg raczył uwielbić pokornego sługę swego przez liczne cuda nad grobem jego. Wirgiliusz Cepari opisał obszernie żywot i heroiczne cnoty Alojzego roku 1606. Nieco później, to jest roku 1621 ogłosił go Ojciec święty Grzegorz XV. w poczet Błogosławionych a Papież Benedikt XIII. roku 1726 w poczet Świętych.

Na wieki szczęśliwym jesteś, święty Alojzy! Wszystkie modlitwy Twoje, pracy i trudy, pokutę i dobre uczynki Pan Bóg Ci wynagrodził. W młodzieńczym wieku przez niepokalaną czystość dostałeś wiecznej chwały. Serce nasze także pragnie, z Tobą królować w niebie. Bądź nam pomocnikiem, abyśmy pokusy przeciw czystości zwyciężyli, Komunię świętą często i godnie przyjmowali i posileni Sakramentami świętymi, poszli do szczęśliwej wieczności.

Kościół dał młodzieży, mianowicie kształcącej się młodzieży, jako też młodzieńcom i dziewicom świętego Alojzego za szczególnego Patrona. Największym skarbem młodzieży, młodzieńców i dziewcząt, jest czystość! Kto pod opieką

świętego Alojzego czystość zachowa, może ufać, że się nad nim wypełnią słowa Chrystusowe: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają.“

Modlitwa do świętego Alojzego za konających.

Święty Alojzy, Tyś pragnął być rozwiązany z tym światem a żyć z Chrystusem. Podczas śmiertelnej choroby Twojej patrzałeś na wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela i łączyłeś boleści Twoje z boleściami Jego. Umocniony przez Sakramenta święte, przeniosłeś się do krainy niebieskiej. Twojej opiece polecamy konających, aby także w połączeniu z Chrystusem umierali. W strasznej godzinie śmierci nie opuszczaj nas. —

Jezu, Maryo, Józefie, wam oddaję serce i duszę moją.

Jezu, Maryo, Józefie, bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezu, Maryo, Józefie, niech przy was w pokoju ducha oddam.

(Odpust 300 dni.)

Ofiarowanie siebie samego św. Alojzemu.
(na każdy dzień w miesiącu Czerwca).

Chwalebny święty Alojzy, któryś przez Kościół św. nazwanym jest Aniołem w ludzkim ciele dla najczystszego żywota Twego: do Ciebie zbliżam się dzisiaj z gorącym nabożeństwem mej duszy i serca mojego i poświęcam siebie Tobie całkowicie.

Doskonały wzorze, mój dobrotliwy i potężny obrońcicielu, jak wielce potrzebuję Ciebie! Świat i szatan stawiają mi sidła. Czuję we mnie ogień pożądliwości i nader bardzo poznaję słabość i chwiejność wieku mego. Któż mnie strzedz będzie, jeżeli nie Ty, Aniołom równy Święty, Ty chwało i ozdobo, miłości i podporo młodości?

Do Ciebie więc uciekam się z całej duszy mojej, z całego serca ufam w Ciebie i poświęcam się Tobie. Stanowię i obiecuję sobie osobliwe nabożeństwo do Ciebie, uwielbiać Cię dla Twoich chwalebnych cnót, osobliwie dla anielskiej Twojej czystości. Chcę Cię naśladować, chcę rozszerzać nabożeństwo ku czci Twojej pomiędzy moimi rówienni-

kami, aż do ostatniego tchu mojego chcę wzywać i uwielbiać Twoje święte i słodkie imię. Otóż poświęcam Tobie moją duszę, moje zmysły, moje serce i oddaję Ci się całkowicie.

O miły święty Alojzy, teraz do Ciebie całkiem należę i do Ciebie chcę należeć na zawsze. Broń mnie, ratuj mnie, zachowaj mnie jako własność Twoją: aby nabożeństwo do Ciebie dopomogło mi, abym Jezusowi i Maryi Pannie wierniej służył i chwalił. Niechaj kiedyś do tego dojdę, abym z Tobą oglądał Boga mego w niebie i chwalił go przez wszystkie wieki. Amen.

(Odpust 200 dni raz na dzień. — Odpust zupełny na dzień świętego Alojzego dnia 21 Czerwca lub w jeden z siedmiu dni następujących dla tych, którzy tę modlitwę przez cały miesiąc Czerwiec odprawiają. Warunki są: Spowiedź, Komunia św., odwiedzenie kościoła i modlitwa tamże na intencję Ojca świętego. — Odpusty te mogą być ofiarowane za dusze czyścowe. Leon XIII. 12. Jun. 1894.

D o d a t e k.

Cnoty i chwała niebieska św. Alojzego.

Święta Magdalena z Pazzis widziała w zachwyceniu cnoty i chwałę niebieską Alojzego. Rzekła tedy: „Jaką chwałę posiada święty Alojzy! Nigdy nie byłam to wierzyła, gdyby mój Jezus mi nie był objawił. Ja mówię: Alojzy jest w wielkim stopniu świętym! Obym mogła przejść przez cały świat i wszędzie głosić, że Alojzy jest w wielkim stopniu świętym w niebie. On był ukrytym męczennikiem miłości: Jak wielce Alojzy umiłował Cię, Boże! Teraz miłuje Cię doskonale w niebiesiech.“

Kardynał Bellarmin, spowiednik Świętego i przyjaciel, któremu Alojzy wszystkie tajemnice serca swego powiedział, oświadczył pod przysięgą: „Od poznania rozumu Alojzy nigdy nie popełnił grzechu śmiertelnego. On prowadził życie doskonałe. Nigdy nie uczuł ognia złej pożądliwości. Był zawsze skupionym, a szczególnie przy modlitwie i rozmyślaniu. Alojzy był wzorem posłuszeństwa,

pokory, umartwienia, wstrzemięźliwości i mądrości, pobożności i czystości: Ja jestem przekonany, że się znajduje pomiędzy Świętymi: Jego wstawienia wzywam i ufam w jego pomoc.“

Święty Alojzy umartwiał zmysły swojego ciała, które są drzwiami duszy; przez nie bowiem jako przez drzwi grzech do duszy wstępuje. Zmysł powonienia umartwiał, gdyż przyjemnej wonności unikał a smrodliwe wyziewy chorych mile ponosił. Smak umartwiał od wybornych pokarmów, napojów, kóntentując się twardym chlebem, solą i wodą. Postami martwił ciało i osłabiał złe pożądliwości. Tak surowo pościł, że przełożeni nieraz upominali go, aby ciało dawał potrzebnego pokarmu. Oczy miał powściągliwe a szczególnie w towarzystwach, z którymi musiał obcować, będąc na świecie, zamykał je, aby nie widziały próżności świeckich. W sercu jego Bóg mieszkał. Język jego nie wymówił nigdy kłamstwa lub klątwy lub obmówiska, lecz językiem Boga tylko uwielbiał i bliźniego do Niego pociągał. Uszy także zasłaniał, aby nie słyszały

słów nieczystych i obrażających Boga. Słowa Chrystusowe wypełniał: „Módlcie się i czuwajcie, abyście nie wpadli w pokuszenie.“

Modlitwa była jego posiłkiem i miłym pokarmem duszy. Często klęczał przed Ukrzyżowanym, zatapiając się w boleściach jego. Tedy czuł w sobie niezmierny żal nad męką Pana. Najświętszą Pannę Maryę uważał za swoją matkę niebieską i czczył ją przez Godzińki, Różaniec i inne modlitwy. Komunię świętą zwykle co niedzielę przyjmował. Trzy dni gotował się do Komunii św.; trzy dni dziękował Bogu za łaski odebrane w Komunii świętej. Przed najświętszym Sakramentem klęczał długo nieruchomo i jakoby w zachwyceniu ducha; te godziny za najszcześniejsze poczytał, które przepędził na słuchaniu Mszy świętej lub na modlitwie przed Jezusem w Sakramencie utajonym. Kapłanom do Mszy świętej chętnie usługiwał.

Przedewszystkiem czystość zachował. Niektóre szpetne słowa, które przed siódmym rokiem życia swego w obozie żołnierzy usłyszał i wtedy powtarzał,

całe życie opłakiwał. Na twarz niewiast nie patrzył. W obcowaniu z towarzyszami był najcichszy i najskromniejszy. Nie patrzył nigdy na rzeczy bezwstydnę. Pan Bóg dał mu tak wielką łaskę w cnocie czystości, że Aniołem w ciele ludzkim powszechnie go nazywano. Dla swej czystości Alojzy jest przykładem dla wszystkich, mianowicie dla młodzieńców i dziewczec.

Pokora jego i skromne obyczaje, łaska Boża w nim mieszkająca sprawiły, że wszyscy go miłowali i szczęśliwymi się poczytali, przebywać z nim i rozmawiać z nim. —

Kochany młodzieńcze, cna dziewico, przypatrzcie się świętemu Alojzemu, naśladowcie cnoty jego, czystość i niewinność, abyście z nim dzielili wieczną chwałę w niebie.



N O W E N N A

na cześć świętego Alojzego.

N a u k a.

Oprócz sześć niedziel poświęconych na cześć świętego Alojzego możesz w dowolnym czasie odprawić Nowennę, to jest dziewięcniowe nabożeństwo, aby zyskać przez zasługi jego jakąkolwiek łaskę od Boga. Takowa łaska jest na przykład: uratowanie Twojej własnej duszy od zguby wiecznej, nawrócenie grzeszników, rozpowszechnienie Kościoła katolickiego po całym świecie, wykorzenie kacerstwa, osiągnięcie posady, uzyskanie zdrowia lub szczęścia doczesnego i wiecznego.

Młodzieńcom i dziewczom, którzy na burzliwym świecie często wystawieni są na ciężkie pokusy do nieczystości, gorąco polecamy Nowennę na cześć św. Alojzego, aby za wstawieniem jego dostąpili cnoty Anielskiej czystości.

Młodzieży, obierającej sobie jaki stan, czy to stan świecki, czy duchowny lub zakonny, także z naciskiem polecamy Nowennę, aby przez zasługi Świętego

ten stan obrali, w którym najłatwiej znajdą szczęście doczesne i wieczne.

Wogóle przez Nowennę na cześć świętego Alojzego o wszystko możesz błagać Boga, co się zgadza z świętą wolą jego.

A jakim sposobem odprawisz Nowennę? Tak sobie postępuj: Czytaj w tej książeczce jaki ustęp z opisu życia św. Alojzego i przyłącz modlitwę, jaką chcesz. Ćwicz się ile możesz w naśladowaniu cnót świętego Alojzego. Zresztą na końcu Nowenny, to jest w dzień dziewiąty, przyjmij godnie Sakrament Pokuty i Ołtarza. Ufaj w Boga i w zasługi świętego Alojzego, i nie będziesz pohańbiony!

Modlitwa zaś i rozmyślania mogą być następujące.

Pierwszy dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Młodociany wiek świętego Alojzego. Str. 9.
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego: o zachowanie łaski Chrztu św. Str. 13.
4. Ćwicz się w pobożnej modlitwie codziennej; módl się zawsze nabożnie z uwagą i pokorą.

Drugi dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Pobyt św. Alojzego w Florencyi. Str. 15. (Oddział I.)
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego o miłość ku najśw. Pannie Maryi. Str. 20.
4. Ćwicz się w nabożnej modlitwie Różańca świętego. Spiewaj, ile możesz, w domu nabożne pieśni na cześć najświętszej Panny Maryi.

Trzeci dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Pobyt św. Alojzego w Florencyi. Str. 19. (Oddział II).
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego ku czci Matki Boskiej. Str. 21.
4. Ćwicz się w cnocie czystości przez powściągliwość zmysłów i unikanie niebezpiecznych towarzystw.

Czwarty dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Sw. Alojzy przyjmuje pierwszy raz Sakrament Pokuty i Ołtarza. Str. 23. (Oddział I.)
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego o

łaskę godnego przyjmowania świętych Sakramentów. Str. 29.

4. Ćwicz się w sumiennem przygotowaniu się do przyjęcia św. Sakramentów.

Piąty dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Sw. Alojzy zamierza wstąpić do Zakonu Jezuitów. Str. 26. (Oddział II).
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego za dziatki pierwszy raz przystępujące do świętych Sakramentów. Str. 29.
4. Ćwicz się w doskonałem wypełnieniu obowiązków stanu twojego.

Szósty dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Żarliwość św. Alojzego w zakonie, jego nauki. Str. 31. (Oddział I).
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego za ubogich. Str. 37.
4. Ćwicz się w wspomaganiu ubogich i biednych.

Siódmy dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.

2. Czytaj: Żarliwość świętego Alojzego i miłość nieprzyjaciół. Str. 35. (Odział II).
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego za poważnionych. Str. 39.
4. Ćwicz się w miłości bliźniego, przebaczaaj winowajcom.

Ósmy dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Sw. Alojzy głosi słowo Boże, składa śluby zakonne, pielęgnuje chorych. Str. 40.
3. Odpraw modlitwę do św. Alojzego za chorych. Str. 44.
4. Ćwicz się w cierpliwości, w chorobie i smutku.

Dziewiąty i ostatni dzień Nowenny.

1. Litania do świętego Alojzego.
2. Czytaj: Święty Alojzy jest skutecznym Patronem.

Święty Alojzy okazał się skutecznym Patronem własnej rodziny swojej. Roku 1593 umarł jego młodszy brat Rudolf, na którego korzyść był się zrzekł godności książęcej. Następcą Rudolfa był

jeszcze młodszy brat książę Franciszek Gonzaga. Niektórzy nie byli zadowoleni z rządów Franciszka, bardzo młodego księcia, i oburzyli się przeciw niemu. Książę i matka Marta musieli uciekać przed powstańcami i zdawało się, że utracą cały majątek i godność książęcą. Oprócz tego Marta staruszka, matka Alojzego, Rudolfa i Franciszka, przez śmierć utraciła Alojzego i Rudolfa, sama ciężko zachorowała i o mało nie umarła. W tej niedoli uciekała się do syna swego Alojzego, który niedawno temu był umarł, aby jej wyjednał pomoc i łaskę u Boga. Tedy ukazał się jej Alojzy, pocieszył ją i natychmiast odzyskała zdrowie kochana jego matka. Powstańcy także poddali się pod rządy Franciszka i wszyscy obywatele księstwa Castiglione żyli odtąd w zgodzie i pokoju.

Wiktorya Alpieri, pani szlachetna, od lekarzy swoich została opuszczoną, którzy twierdzili, że w krótkce umrze. Jej dziewczyna służąca słyszała o cnotach i zasługach Alojzego. Uczyniła więc ślub na cześć Alojzego i natychmiast

uzdrowiona została jej pani Wiktorya. Ta sama dziewczyna służąca miała przyjaciółkę, która na raka w piersi cierpiała. Położyła na chore piersi obrazek i relikwię Świętego. Obie zaczęły się modlić i straszliwa choroba ustąpiła i uzyskała zupełne zdrowie.

Antoni Urbani z Sieny, młodzieniec 16 lat liczący, cierpiał ogromne bóle głowy i stracił wzrok. Przyjaciele jego przynieśli mu obrazek Alojzego i zaczęli się wszyscy wspólnie modlić. W nocy ustały nieznośne bóle głowy a nazajutrz niewidomy otworzył oczy, radując się, że przejrzał!

Pewien zakonnik, dążący do doskonałości chrześcijańskiej, musiał walczyć z ciężkimi pokusami nieczystości. Trapiły go też bluźniercze myśli. Wielki smutek opanował duszę jego i zaczął wątpić o miłosierdziu Bożem. Tedy powiesił na szyi relikwię świętego Alojzego i w modlitwie uciekł się do Anielskiego Młodzieniaszka. Natychmiast opuścił go duch nieczystości.

Pewna kobieta, 25 lat licząca, już 5 lat żyła w cudzołóstwie. Opuściła bo-

wiem męża swego i złączyła się z bezbożnikiem. Wyznała grzechy swoje kapłanowi, który jej dał za pokutę modlitwę do świętego Alojzego. Skutkiem takowej modlitwy cudzołożnica odłączyła się od bezbożnika, powróciła do męża swego i przez żal szczery uzyskała przebaczenie jego. Bardzo bogobojne życie teraz prowadziła i umarła świętobliwą śmiercią. Ostatnią jej prośbą były te słowa: „Starajcie się o Mszę świętą za nędzną duszę moją.“

Od początku czczono świętego Alojzego jako Patrona młodzieży, mianowicie kształcącej młodzieży. Dzień jego, to jest 21. Czerwca, obchodzili studenci jako główną uroczystość. Autor tego dziełka wspomina sobie, jak i on będąc roku 1872 uczniem gymnazyum w Głubczycach, w dzień świętego Alojzego z współuczniami przyjął Komunię świętą. Niekorzystne czasy, które potem nastąpiły w Niemczech i które jeszcze dziś trwają, sprawiły, że w katolickich gymnazyach zakazano wspólnej uroczystej Komunii świętej w dzień świętego Alojzego. Lecz święty Alojzy jest i będzie zawsze Pa-

tronem uczącej się młodzieży, Patronem czystości i przewodnikiem do żywota wiecznego.

Święty Alojzy bądź nam wszystkim potężnym Patronem w życiu i śmierci!

2. Odpraw Modlitwę do św. Alojzego za konających.
Stron. 51.

3. Ćwicz się aż do śmierci w zachowywaniu przykazań Bożych i kościelnych.

Litania do świętego Alojzego.

Kyrie elejson, Chryste elejs., Kyrie elejson.
Ojcze z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami!

Duchu święty Boże, Zmiłuj się nad nami!
Święta Maryo, opiekunko św. Alojzego,

Módl się za nami!

Święty Alojzy

Ukochany Synu Maryi,
Wierny sługo Ojca przedwiecznego,
Świątynio Ducha św.,
Doskonały naśladowco Jezusa,
Gorący miłośniku Ukrzyżowanego,

Módl się za nami!

Ś w i ę t y A l o j z y

Gorliwy czcicielu Najśw. Sa-
kramentu,
Miłością ku Najśw. Sercu Jezusa
zawsze gorejący,
Wspaniałomyślny wzgardzicielu
świata,
Piękny przykładzie doskonałości,
Wzorze pokory,
Miłośniku ubóstwa,
Lilio czystości,
Aniele w ciele ludzkim,
Pokutniku niewinny,
Cudzie umartwienia,
Ozdobo skromności,
Ofiaro miłości bliźniego,
Przykładzie prawdziwej pokuty,
Kwiecie anielskiej czystości,
Patronie i wzorze chrześcijańskiej
młodzieży,
Opiekunie uczących się,
Dobry doradco w wyborze stanu,
Ozdobo Tow. Jezusowego,
Światło Kościoła świętego,
Wielki cudotwórco,

m ó d l się z a z a m i

Święty Alojzy, dzielny Patronie wszy-
stkich czcicieli, Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Wyśłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Zmiłuj się nad nami!

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

M ó d l m y s i ę .

Niebieskich darów dawco Boże, któryś
w anielskim młodzieńcu Alojzym, prze-
dziwną życia niewinność z równie wielką
połączył pokutą: daj nam przez Jego
zasługi i przyczynę, abysmy za niewin-
nym nie poszedłszy, przynajmniej poku-
tującego naśladowali. Przez Chrystusa
Pana naszego. Amen.



W tymże samem nakładzie
wyszła co dopiero z druku najnowsza
przepiękna książka do Nabożeństwa

❧ Stół Pański. ❧

Książka do Nabożeństwa dla wszystkich
Katolików a osobliwie dla Dzieciak po raz
pierwszy przystępujących do Spowiedzi i
Komunii św., zawierająca dokładną naukę
o Spowiedzi i Komunii św. i różne piękne
Nabożeństwa i Pieśni na cały rok, jako też
uroczyste śluby przy przyjęciu Komunii św.
według przepisu Jego Eminencyi Księcia-
Biskupa Kardynała Koppa. — Napisał *ks.*
Jan Chrzęszcz, doktor św. Teologii i pro-
boszcz w Piskowicach.

W różnych opozwach do nabycia
we wszystkich księgarniach katolickich.

Aprobata posiada ta książka od Naj-
przewielebniejszego Księcia - Biskupa Wro-
cławskiego Kardynała Koppa z dnia 24go
września 1900 pod Nr. G. K. 6284.

Biblioteka Śląska

Pracownia Śląska

421772

I

SL

